

Kurski bezprawnie szefem TVP?

29 października 2016

Zawiadomienie do prokuratury złożył Bogdan Czajkowski, który również ubiegał się o stanowisko w tym samym konkursie. O sprawie pisze „Rzeczpospolita”.

Kurski miał złożyć dokumenty po terminie. Według „Rz” 15 września, kiedy mijał już czas składania dokumentów, Kurski miał zjawić się w Wydziale Podawczym Kancelarii Sejmu dwie minuty przed zamknięciem. Wówczas dopiero zaczął przygotowywać i kserować potrzebne dokumenty, czym naruszył zasady ustalone przez Radę Mediów Narodowych. Skompletował papiery około 16.20, tymczasem według regulaminu miał dostarczyć zaklejoną kopertę do 16.00.

Tak twierdzi Bogdan Czajkowski. Natomiast Jacek Kurski do spóźnienia się nie przyznaje. Na piśmie zapewnia, że dokumenty złożył na czas. Podobne oświadczenie złożył też urzędnik biura podawczego, który miał od niego dokumenty przyjąć. Czajkowski zawiadomił prokuraturę o poświadczeniu nieprawdy.

Sam przebieg konkursu również od początku wywoływał spore kontrowersje. Do drugiego etapu Rada Mediów Narodowych dopuściła 18 z 23 kandydatów, w tym Grzegorza Brauna – który został prawomocnie skazany za pobicie policjanta, tymczasem regulamin wymagał od kandydatów niekaralności. Rada zlekceważyła ten zapis, stwierdzając, że Braun został skazany z powodów politycznych.

Bogdan Czajkowski domaga się, aby prokuratura prześledziła nagrania z monitoringu z 15 września. Uważa, że w przypadku Kurskiego zasady naruszono podwójnie.

„Wybór Jacka Kurskiego na prezesa telewizji publicznej oznacza utrwalenie patologii w TVP, w tym utrzymanie jej roli propagandowej” – powiedział dziennikarzom „Rz”.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu